

GAZETA



Nr 77

Czwartek 1 sierpnia 1991 r

Cena 1,000 zł

Nie wyniesiemy się stąd!!!

Tak brzmi odpowiedź handlujących na legnickim "manhatanie" na decyzję Rady Miasta o utrzymaniu w mocy swojej uchwały z 13 czerwca 1991 roku o zamknięciu placu przy ul. Zamkowej. Przedwczorajsza nadzwyczajna sesja rady poświęcona była właśnie tej sprawie. Rajcy miejscy podjęli również uchwałę zakazującą wykonywania działalności handlowej i usługowej w miejscach do tego celu nie wyznaczonych. Wyjątek stanowi jedynie sprzedaż przysklepowa prowadzona przez właścicieli tych placówek. Uczestnikiem sesji był także mgr inż. Henryk Karaś - pełnomocnik wojewody ds. powołania Agencji Rozwoju Regionalnego "ARLEG" S.A., który zapoznał radnych z założeniami programowymi i finansowymi tworzonej agencji. Materiał ten będzie rozpatrywany na komisjach, oraz na sesji wrześniowej rady.

Wczoraj, na targowisku panował względny spokój. 30 lipca po otrzymaniu decyzji o zamknięciu placu, sprzedający zebrali się i postanowili

zwrócić się do prezydenta miasta z odwołaniem. Członkowie powołanego stowarzyszenia kupców handlujących tam argumentują, iż przygotowane nowe targowiska są umieszczone z dala od centrum, a na wynajem lokali ich nie stać. Często przy jednym stoliku pracuje cała rodzina - mówi właścicielka stoiska warzywnego - to nie jest kokosowy interes, jak się niektórym wydaje. Ci, którzy tu handlują najczęściej byli bezrobotnymi. Teraz przynajmniej mają zajęcie, a przede wszystkim utrzymanie".

Na pytanie, czy boją się służb porządkowych, odpowiedzieli - nie. Mają zamiar obstawić targowisko samochodami, zaś swoje stanowisko przedstawić opinii publicznej. W Radzie Miasta dowiedzieliśmy się, że wobec handlujących Straż Miejska początkowo zastosuje upomnienie.

O dalszym rozwoju wypadków poinformujemy w następnych numerach "GL".

Bogdan Markiewicz

Będą telefony

Od kilku miesięcy działa w Głogowie na osiedlu Piastów społeczny komitet telefonizacji tychże osiedli. Początkowo zbierano środki a od paru dni na osiedlowych skwerach pojawiły się koparki i ludzie w roboczych kombinezonach. Roz-

poczęto instalowanie sieci telefonicznej. Jak dobrze pójdzie za miesiąc pierwsi mieszkańcy Osiedla Piastów będą mogli już wydzwaniać po znajomych.

(step)

Kolejowy bałagan

Gdzie jedzie ten autobus? Do Lubina? - dopytuje się zdziwiona kobieta. Nie otrzymuje odpowiedzi. Wszyscy siedzący w autobusie nie są pewni, gdzie dojadą.

Wydarżyło się to przed legnickim dworcem PKP ok. godz. 13. Dwa stojące przed nim autobusy okazały się komunikacją zastępczą do Lubina - zamiast pociągu z godz. 13.05. Powodem wstrzymania ruchu pociągów był przeprowadzany 30 i 31 lipca remont przejazdu kolejowego na drodze wylotowej z tego górniczego miasta. Zamknięta została również droga na odcinku od Lubina do Karczewisk.

Zamieszanie, jakie powstało z tego powodu na dworcu w Legnicy było ogromne. W kasach nie chciano sprzedawać biletów, odsyłano wszystkich do konduktora w autobusie. Ten zaś zakomunikował wszystkim, którzy ich nie mieli, że zapłacą dodatkowo 5000 złotych za wypisanie przez niego blankietów. Wyjaśnienie tego trwało kilka minut. W

sumie autobusy odjechały o 13.27. Spóźnienie, trzeba przyznać niewielkie. PKP zdążyło przyzwyczaić nas do większych.

Pech jadących w kierunku Głogowa na tym się nie kończył. Objazd wytyczony został od Karczewisk przez Lipiny i Osiek. Droga dość wąską, jak na przejeżdżające codziennie trasą nr 3 samochody ciężarowe, autobusy. Do tego dochodzą kolumny pojazdów PGWAR. Przejazd tą trasą nie należał więc do przyjemności. W najgorszej sytuacji byli jadący pociągiem z Wrocławia do Głogowa (przez Legnicę). Nie poinformowano ich o utrudnieniach. Czekały ich trzy przesiadki: w Legnicy - do autobusu, w Lubinie - do pociągu i w Rudnej Gwizdanów - do pociągu jadącego z... Wrocławia.

Co roku latem z różnych powodów zamykana jest droga z Legnicy do Lubina. Może tak w przyszłym roku lepicj byśmy się do tego przygotowali.

(BM)

Czachowski w Lubinie

Rozklekotana drużyna Zagłębia Lubin przystąpiła do uzupełniania braków. Jest to o tyle łatwiejsze, że zysk ze sprzedaży Zejera i Baki zamknął się kwotą kilku miliardów złotych. Dużo to nie jest, ale zawsze coś. W każdym razie wystarczyło to do pomyślnego sfinalizowania rozmów w sprawie wypożyczenia ze Stali Mielec reprezentanta kraju - Piotra Czachowskiego. Prawdopodobnie Czachowski w barwach Lubina zagra już w najbliższej rundzie spotkań. Natomiast nadal otwarta jest kwestia pozyskania Śliwowskiego - także z Mielca po powrocie z VfL Bochum.

(zj)

RING WOLNY

Zamieszczony we wczorajszym numerze naszej gazety tekst "GOŁĄBKI PO RUMUŃSKU" wzbudził wiele kontrowersji. Odebraliśmy kilkanaście telefonów na ten temat. Rozmowy zaczynały się przeważnie od słów: nareszcie napisaliście prawdę, takie "scenki", jaką opisaliście, zdarzają się codziennie, zwłaszcza w tanich barach mlecznych... Trzeba coś zrobić z tymi brudasami, złodziejami, żebrakami, których nikt na świecie nie toleruje...

Ale były też inne głosy: chwalimy się swoją tolerancją, a tymczasem jesteśmy narodem okropnych nacjonalistów. Przekroczyliśmy wszelkie normy etyczno-moralne. Rumunom trzeba współczuć, pomagać im, nie ośmieszać i potępiać, przecież to nie ich wina, że znaleźli się w tak tragicznej sytuacji. My na zachodzie też byliśmy pariasami. I nadal jesteśmy...

I tu dochodzimy do sedna sprawy: do czego ludzi doprowadzić może nędza. Do kądzi idzie duma i ambicja, poczucie narodowej godności. Polacy kradną i handlują w Niemczech, Rumuni zebrzą w Polsce. Kubańscy i Wietnamczycy ryzykując życie skaczą do morza, byleby doptynać do wymarzonego raj.

Mocno denerwowały nas swego czasu rozpowszechniane na Zachodzie dowcipy o Polaczkach. Dziś wstyd był Rumunem - to określenie pejoratywne. O, do czego przywiodły ludzi totalitarne systemy. Ale czy tylko?

Bowiem nie tylko ja znam honorowych biedaków.

Fighter

DZIŚ W NUMERZE:

* Afera na "manhatanie" *
Bożena w obłokach * Zio-
muś, daj fajurę * Spalić
żonę w sypialni *

Z PLACU SŁOWIAŃSKIEGO

* Przedwczoraj w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy odbyło się spotkanie Wicewojewody Stanisława Walkowskiego, służb koordynujących zaopatrzenie w wodę oraz służb ochrony środowiska z przedstawicielami firmy Wodrol - Wrocław S.A. zajmującej się realizacją przedsięwzięć z zakresu ochrony środowiska i wodociągownia. Przedstawiona przez Wodrol oferta współpracy dotyczy opracowania kompleksowego studium ochrony dorzecza Kaczawy i Nysy

Szalonej. W dalszej kolejności zostanie opracowane studium finansowania zadań ekologicznych, a w szczególności kanalizacji wsi. Przedmiotowe opracowania stanowią podstawę do ubiegania się przez gminy o kredyty finansowe ze źródeł krajowych i zagranicznych.

Uszczegółowienie poruszonych problemów nastąpi na posiedzeniu Konwentu Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów woj. legnickiego, które odbędzie się w dniu 6.08.1991r.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

- Premier Bielecki był gościem seminarium "Solidarni wobec bezrobocia".
- Rzecznik prasowy rządu zdementował informację, jakoby "Ursus" postawiony został w stan likwidacji. Decyzje o dalszym losie zakładu zapadną dziś.
- Od pierwszego sierpnia droższą do 7 tysięcy zł opłaty za rezerwację miejsc w pociągach PKP.
- Do siedmiu osób wzrosła liczba zabitych podczas ataku radzieckich komandosów na posterunek celny na granicy Litwy z Białorusią.
- Podczas wczorajszego szczytu Bush-Gorbaczow, przywódcy obu krajów rozmawiali o przyszłych kierunkach współpracy.
- Ewakuacja wojsk radzieckich z

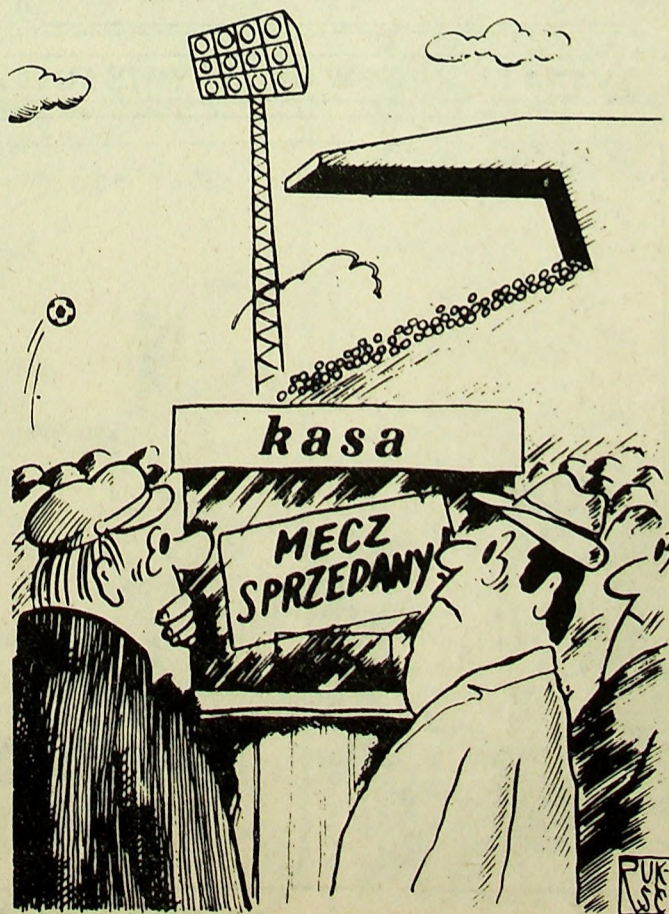
Niemiec odbywa się planowo. Sowietci korzystają tylko z dróg powietrznych i morskich.

• Pielgrzymi radzieccy chętni do uczestnictwa w spotkaniu z Janem Pawłem II przyjadą do Częstochowy bez dodatkowych opłat dewizowych, związanych z przekroczeniem granicy RP.

• Separatyzm narodowościowy przeniósł się do jugosłowiańskiej ligi piłkarskiej. W rozpoczynających się rozgrywkach I ligi nie występują zespoły z Chorwacji i Słowenii.

• Jerzy Urban - redaktor naczelny i wydawca tygodnika "NIE" ostro protestuje wobec zastosowanej wobec niego reglamentacji informacji o pracy Prezydenta RP.

GALERIA SATYRYKONU



Kombinat miedziowy czeka na opinie

Zgodnie z przyjętym i ustalonym wcześniej programem prywatyzacji KGHM, w najbliższym czasie miedziowe przedsiębiorstwo zostanie przekształcone w jednoosobową spółkę skarbu państwa. Prawie wszystkie dokumenty są już gotowe.

Projekt dotyczący drogi i modelu przekształceń został pozytywnie zaopiniowany i zaakceptowany przez Ministerstwo Przemysłu. Mamy również pozytywną opinię Urzędu Antymonopolowego. Na podstawie wyników roku ubiegłego przekazaliśmy Ministerstwu Przekształceń Własnościowych ocenę ekonomiczno-finansową KGHM - powiedział mgr inż. Paweł Ofman, dyrektor ds. prywatyzacji KGHM podczas poniedziałkowej konferencji prasowej, z udziałem dziennikarzy rozgłośni zakładowych. Jednak do złożenia w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych wymaganego kompletu dokumentów, pozwalających na ustalenie ostatecznego terminu rozpoczęcia komercjalizacji KGHM, niezbędna jest jeszcze pozytywna opinia Zebrania Delegatów Załogi Kombinatoru miedziowego.

Z wypowiedzi dyrektora Ofmana wynika, że docelowym modelem KGHM, co zakłada program tego przedsiębiorstwa, będzie holding. Model ten został wypracowany na podstawie opinii i wniosków firm konsultingowych oraz wewnętrznej dyskusji w przedsiębiorstwie. Holding obejmować będzie kilka spółek wewnętrznych, grupujących zakłady podstawowego ciągu technologicznego, przetwórstwo miedzi na bazie

istniejących zakładów, inwestycji rozwijających ten sektor oraz większość zakładów obecnego zaplecza i pewna ilość spółek powiązanych kapitałowo (gastrologia, hotelarstwo, itp.).

Organizacja holdingowa - kontynuował dyrektor Ofman - zostanie osiągnięta tak zwaną drogą oddolną. Innymi słowy, po komercjalizacji przedsiębiorstwa nastąpi restrukturyzacja, czyli grupowanie poszczególnych sektorów (zakładów), na bazie których powstaną wewnętrzne spółki. Ostatnim etapem konstruowania tej organizacji będzie utworzenie holdingu, czyli spółki spółek.

Z ostateczną decyzją należy jednak poczekać do momentu wydania opinii (oby pozytywnej) przez Zebranie Delegatów Załogi KGHM, które prawdopodobnie zbierze się 13 sierpnia bieżącego roku.

Będzie to wówczas komplet dokumentów, na podstawie których Ministerstwo Przekształceń Własnościowych wyda ostateczny "werdykt" przystąpienia do komercjalizacji Kombinatoru miedziowego.

Andrzej Lech

Legenda:

- komercjalizacja jest to pierwszy etap prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego, w wyniku którego powstaje spółka skarbu państwa. Innymi słowy, jest to przygotowanie przedsiębiorstwa do sprzedaży.
- restrukturyzacja - zmiana modelu organizacyjnego przedsiębiorstwa, która poprzedza prywatyzację właściwą. Jest to powstawanie spółki akcjonariatu pracowniczego.

Podpalenia, nieostrożność...

W województwie legnickim wtorek był dniem, w którym pożarnicy mogli się wykazać swoimi umiejętnościami. Na szczęście skutecznie.

O godz. 10.00 gasili w Kunicach stertę słomy. Spłonęło jej około 50 ton. Przyczyna - nieostrożność osób dorosłych.

W Lubinie parę minut po jedenastej rozsierdzony małżonek w specyficznym sposób zemścił się na żonie podpalając sypialnię. Straty wyniły z podpalenia - 20 mln zł. Uratowano mienie wartości 100 mln zł.

O godz. 12.30 zawiadomienie o pożarze, znów z Kunic. Palący się stare opony. Tym razem nie odnotowano strat.

Dzieci miały niezłą zabawę w Dobrzejowie. Pozostawione bez opieki, podpaliły śmieci i szuwary. Strat nie odnotowano, ale przez wiele godzin strażacy ciężko pracowali.

Legnica godz. 18.00. Strażacy ratują dobytek gospodyni, która gotowała gumki do słoików. Zapomniała i stało się. Kuchnia stanęła w ogniu. Pożarnicy zdążyli na czas i uratowali pozostałą część mieszkania wartości 80 mln.

I znów Legnica. Przed godziną 21.00 wezwanie na ulicę Kościuski. Włamywacze okradli piwnice, a potem je podpaliłi. Straty niewielkie.

Nieostrożność osób dorosłych była przyczyną pożaru w baraku stojącego na opuszczonej budowie w Chojnowie. Spłonęła podłoga.

W Pastewniku (gm. Gromadka), ktoś zaprószył ogień w młodniku. Spłonęło około hektara ściółki leśnej.

Coś nie gra

Legnicki park już dawno zapomniał o latach świetności. W zasadzie to nie wiadomo, czy wchodzić do dżungli czy do śmietnika. Jedyne, jeszcze przyzwoicie wyglądające miejsca również chylą się ku upadkowi. Fontanny obok muszli koncertowej mają kłopoty z wodą, a raczej jej brakiem. Na "szczęście" nie ma problemu z energią elektryczną. Lampy świecą na okrągło, nawet podczas największych upałów...

(irv)

WIEŚCI Z LEGNICKIEGO RATUSZA

* 30 lipca br. odbyła się - na wniosek 12 radnych - nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej. Radni postanowili utrzymać w mocy uchwałę podjętą 13 czerwca br. zmieniającą uchwałę w/s czasowej zmiany parkingu położonego przy ul. Zamkowej w Legnicy na miejsce sprzedaży placowej na okres do dnia 31 lipca br.

W związku ze złożoną ofertą przystąpienia samorządu miasta Legnicy do Agencji Rozwoju Regionalnego - rajcy Miejscy zapoznali się z głównymi założeniami Agencji i postanowili omówić szczegółowo w/w zagadnienie na posiedzeniach problemowych Rady. A ostateczna decyzja zostanie podjęta na najbliższej sesji.

* 31 lipca br. odbyło się posiedzenie Zarządu Miasta, pracą którego kieruje pełniący obowiązki Prezydenta Miasta Edward Jaroszewicz. Zarząd omówił między innymi stopień realizacji wniosków przyjętych w lipcu i podjętych w kadencji uchwał. Zapoznano się także ze sprawozdaniem z dotychczasowej działalności Straży Miejskiej.

* 31 lipca br. w legnickim Ratuszu odbył się nieograniczony przetarg na dwuletnią dzierżawę dziewięciu stanowisk handlowych pod lokalizację pawilonów typu "Wis Standard" przy ul. Izerskiej i części stanowisk przy ul. Paderewskiego. Wszystkie place handlowe zostały sprzedane.

Sytuacje

GRUNT TO ZNAJOMOŚCI

Późnym wieczorem wracałem do domu ciemnymi uliczkami Zakaczawia. Pociąg z Chojnowa spóźnił się nieco, a minie licho podkusiło, by zrezygnować z taksówki i pieszo powędrować na osiedle "Kopernik". Po miło spędzonym dniu nie opuszczał mnie dobry, pogodny nastrój...

Nagle, z jednej z bram obskurnej oficyny, oderwał się jakiś cień. - Ej, ziomuś, masz fajurę?

Miałem i w swojej naiwności postanowiłem poratować potrzebującego. Zatrzymałem się, zacząłem grzebać w torbie, poszukując paczki z ekstramocnymi. Zawieruszyła się gdzieś w papierzykach, więc postawiłem ją na chodniku. Pochylony, przerzucałem gazety, notesy i wtedy dostałem potężny cios kolanem w podbródek. Zamroczyło mnie nieco, ale na szczęście nie straciłem przytomności, nie upadłem. Odskokczyłem w bok i siląc się na maksymalny spokój, odezwałem się drżącym głosem:

- Nie denerwuj się ziomku, zaraz znajdę te fajki...

Kątem oka zerkałem, w którą stronę prysnąć. Widząc, że w bramie stoi jeszcze jeden facet, wierzyłem tylko w swoje nogi. Niby penetrowałem dalej torbę, gdy nagle skoczyłem między nich. Niestety, ten z bramy był szybszy. O sekundę, ale zdołał chwycić mnie za koszulę. Już miałem strzelić na odlew, licząc tylko na tuł szczęścia, na zaskoczenie, gdy ten powstrzymał moją rękę i przyjrzał mi się uważnie.

- Eee, stary, my się skądś znamy...

Uspokoili swojego koleśka i dalej patrzył na mnie wnikliwie. Też spojrziałem mu prosto w twarz. Wydała mi się jakoby znajoma.

- Ty nie zaglądałeś czasami do zetemesu - zapytał.

Jasne! Przypominałem sobie aktywnego działacza od wypoczynku letniego robotniczej młodzieży... Tak, to on z pewnością on, tyle że brudny, zaróżniony... I ten obrzydliwy odór alkoholu...

Od wódki zresztą nigdy nie stronił. Ale co się stało, dlaczego tak się wykołcił, przecież, jak pamiętam, z działacza młodzieżowego awansował na jakiegoś dyrektora, czy coś w tym rodzaju... Usiedliśmy na murku i ucieliśmy krótką pogawędkę. Koleś się nie wtrącał, siedział cicho z zakłopotaną nieco miną.

- Dużo byłoby gadać - odezwał się "młodzieżowicz". - Może się kiedyś zetknemy w innych okolicznościach, to ci opowiem. Zresztą, czy to warto? Miałem wszystko, nie mam nic, zszedłem na psy, a wsio przez wódę. Przepraszam cię za dziś. Gdybym wiedział, że to ty...

Już miałem na końcu języka pytanie, co byłoby z tym "innym", czy często tak się zabawia, czy to jedyny jego sposób na przeżycie, ale machnąłem ręką. Wstałem, oni też. Znalazłem wreszcie te cholerne papierosy. Dalem mu całą paczkę. Podziękował, podał mi rękę, nie patrząc w oczy. Drugi też wyciągnął garbę. Odwróciłem się do niego i w geście pożegnania wygarnąłem mu z całej siły w zęby. Zatoczył się, poleciał na ścianę i z wolna osunął na chodnik. Patrzył na mnie kompletnie zaskoczony, ale nie podnosił się. Mój "znajomy" też nie reagował. Cześć! - rzuciłem i nie odwracając się poszedłem dalej.

Romek

UWAGA HANDLOWCY!

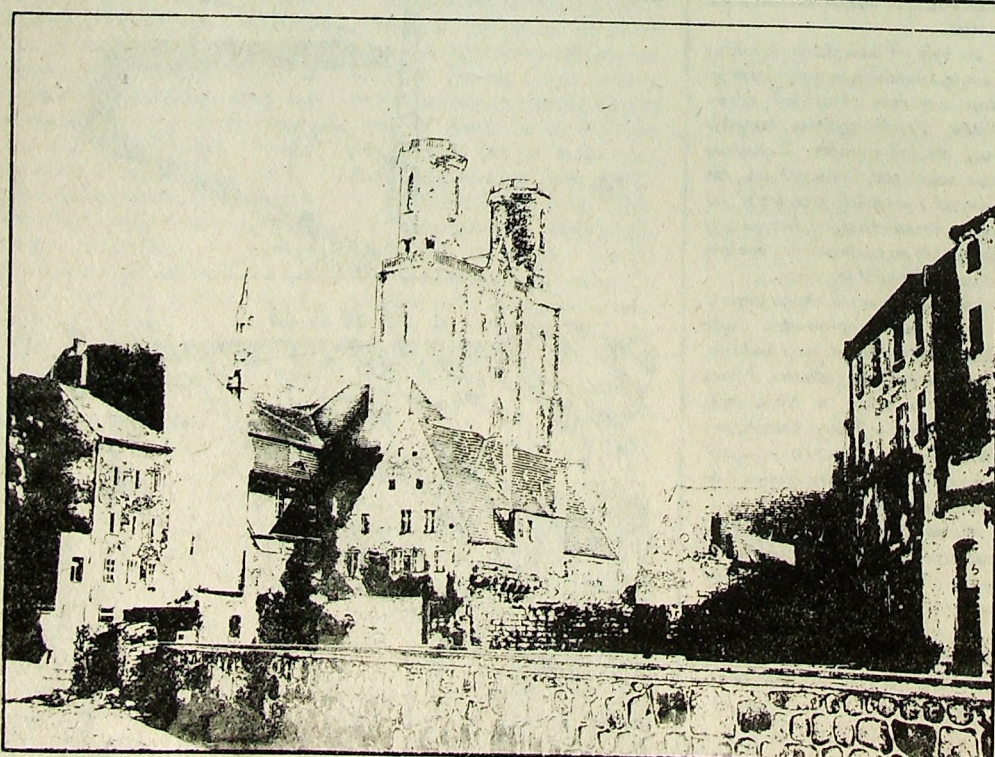
Tylko u nas możecie zaopatrzyć swój sklep w towary po najniższych cenach hurtowych:

- kurczak świeży - 14.800 - zł/kg
- kurczak mrożony - 15.200 - zł/kg
- jaja gat. I (duże) - 560 - zł/szt.
- jaja gat. II (średnie) - 520 - zł/szt.
- wątróbka drobiowa - 16.000 - zł/kg.

Towar dowozimy własnym transportem.

"Drobiaz" Legnica ul. Koskowska 10, tel. 615-76, tlx 078 7469

DAWNA LEGNICA W OBIEKTYWIE MIECZYŚŁAWA PAWEŁKA



Legnica, 1960 r. Widok na kościół p.w. N.M.P.

BIURA OGŁOSZEŃ "GAZETY LEGNICKIEJ"

LEGNICA

ul. Złotoryjska, tel. 222-43, tlx 787270

JAWOR

redakcja "Gazety Jaworskiej" - Rynek 4, tel. 3148

ZŁOTORYJA

ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 6



NIEOBOZOWA AKCJA LETNIA 12

**Tropami posłańców -
Szarym Szeregom - cześć.**

W przygotowaniu kominka czy ogniska pomoże Wam książka Aleksandra Kamińskiego "Kamienie na szaniec".

ROZWIĄZANIE I NAGRODY

Rozwiązanie arytmografu z przysłowiem z n-ru 69 brzmi: LIPIEC UPAŁY - WRZESIEŃ DOSKONAŁY.

Nagrody ufundowane przez Komendę Hufca ZHP w Legnicy otrzymują: taśmy z nagraniami: **Magda AUGUSTYŃSKA z Prochowic, Tomasz NOWAK z Legnicy, Katarzyna KRZEPKOWSKA z Legnicy; Wydawnictwa harcerskie - Jakub NAWALICKI z Legnicy, Magda STANIECKA z Legnicy, Jarosław MICYK z Chwałkowic; Nagrody "Domu Harcerza" Magdalena SŁONECKA z Księginic, Celina PASTERZAK z Grębocic. NAGRODY do odebrania w MDK "Dom Harcerza". Gratulujemy i zapraszamy do udziału w naszych poniedziałkowych konkursach.**

Przypominamy nasz adres:
**SZTAB NAL
MDK "Dom Harcerza"
59-220 LEGNICA
UL. OKRZEI 9 (tel. 253-61)**

(pek)

MALUCHEM W AUTOBUS

Ostrożniej - ostrzegaliśmy wczoraj kierowców, mając na uwadze wzrastającą z dnia na dzień liczbę wypadków drogowych. Na próżno...

Przedwczoraj o piętnastej, na skrzyżowaniu dróg Tarnówek - Sobin, kierujący fiattem 126p Mirosław J. wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z autobusem PKS, prowadzonym przez Adama B. Pasażerka malucha, 24-letnia Beata L. poniosła śmierć na miejscu. Jej siostra Lucyna oraz kierowca fiata przebywają w szpitalu z licznymi obrażeniami ciała.

Wczoraj w nocy na skrzyżowaniu Piastowskiej z Rewolucji Październikowej w Legnicy, 23-letni Tomasz B., będąc w stanie nietrzeźwym stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w słup trakcji elektrycznej. Zarówno on, jak i pasażerowie Tomasz R., lat 21 oraz Jolanta F., lat 19, doznali obrażeń ciała i wylądowali w szpitalu.

I znów autostrada, i znów fatum, które nad tą trasą wisi. O 2.45 nad ranem w śróde, obywatel Niemiec Andreas N. zawrócił nagle - bez żadnej istotnej przyczyny - na prawej nitce autostrady, zajmując drogę nadjeżdżającym samochodom. W jego volvo uderzyły dwa ople, jeden prowadzony przez Henryka T., drugi - przez Stanisława P. Obaj kierowcy oraz pasażer odnieśli poważne rany i zostali odwiezieni do szpitala.

Migawki - Kaczawki

Diabłów coraz więcej, a tylko po jednym aniele stróżu.

Sławian

Kto weźmie psa? Czyli rozwód po włosku

"W imieniu prawa: Paki będzie spędzał piętnaście dni ze swoją panią i następnie piętnaście dni pod opieką swego pana. Właściciele mają prawo składać wizytę psu w czasie weekendu".

Jest to część wyroku jaki zapadł w sądzie w Monza (Lombardia) i miał zakończyć doprowadzający do częstych awantur spór między parą, która postanowiła żyć w separacji. Nic nie stało na przeszkodzie w ułożeniu sobie życia oddzielnie, z wyjątkiem... owczarka niemieckiego - "Paki", którego małżeństwo mieszkające niedaleko Milanu przygarnęło pięć lat przed rozwodem. W tym czasie małżonkowie tak mocno przywiązali się do psa, że traktowali go jak własnego syna. Ich miłość do zwierzęcia była tym większa, że nie mieli dzieci.

Dzięki wyrokowi sądu "Paki" żart będzie z dwóch misek, z tym że, niestety, nigdy z obu jednocześnie.

Więcej rozwagi

Kładka dla pieszych obok dworca PKS w Legnicy jest co kilka dni "świadcikiem" wypadku. Kilka dni temu starsza pani, jak setki innych chciała sobie "skrrócić" drogę przechodząc przez ulicę. Być może dzięki refleksowi kierowcy, niesforna obywatelka nie skrótowała sobie życia. Do ilu razy sztuka? Czy rzeczywiście na każdym zakręcie musi stać policjant aby kierowcy nie musieli ocierać się o morderstwo na drogach?

(irv)

"SIÓDEMKA" OD KULIS

Anglicy narzekali w lipcu, że z powodu ekonomicznego szczytu siedmiu najważniejszych państw Zachodu (tj. USA, Kanady, Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Włoch i Japonii) całe londyńskie centrum zostało zablokowane. Tylko częściowo była to prawda. Ścisła strefa bezpieczeństwa, do której wstęp mieli jedynie politycy (i wyselekcjonowani fotoreporterzy) objęła jedynie niewielką część miasta. Przez obszar kilku hektarów wokół Lancaster House (miejsca obrad "Siódemki") nie prześliznęła się nawet mysz.

Zastosowano wykrywacze metali najnowszej generacji, które sygnalizowały nie tylko obecność małego klucza w kieszeni, ale nawet... gwoźdźnia w kolanie. Mieszkańcy domów, które znalazły się wewnątrz strefy, przechodzili przez te kontrole za każdym razem, kiedy szli do miasta bądź stamtąd wracali. Fotoreporterom zaglądano do aparatów. Członkom delegacji wytrząsano kasy z magnetofonów.

Wzdłuż plotu otaczającego "zakazany teren" zainstalowane zostały specjalne czujniki na ciepło, podczerwień, ruch i dźwięk. Co kilkanaście metrów, w dzień i w nocy, stróżowali angielscy bobbies. Nicco dalej, w namiotach i autobusach, czekały oddziały komandosów. Ostro reagowano na wszelkie próby naruszania zasad bezpieczeństwa. Kilku osobom (w tym dziennikarzom) odebrano specjalne przepustki za lekceważenie poleceń policji. A równocześnie od strony Green Parku umieszczone zostały na płocie wielkie tablice: "Przepraszamy wszystkich użytkowników parku za utrudnienia związane ze szczytem".

Ruch w centrum Londynu blokowany był tylko kilka razy dziennie, przy okazji przejazdów przywódców "Siódemki". 4 tysiące policjantów i członków grup antyterrorystycznych ruszyło wtedy na Trafalgar Square, Whitehall, Piccadilly i okoliczne ulice. Limuzyny eskortował szwadron 200 motocyklistów.

Druga kolacja odbywała się w Pałacu Buckingham. Gośćmi królowej Elżbiety II - poza przywódcami "Siódemki"; Amerykaninem Georgem Bushem, Japończykiem Toshiki Kaifu, Francuzem Francoisem Mitterrandem, Włochem Giulio Andreottim, Niemcem Helmutem Kohlem, Kanadyjczykiem Brianem Mulroneyem i Brytyjczykiem Johnem Majorem - byli m.in. książę Karol i lady Diana oraz Margaret Thatcher. Serwowano anioła morskiego z koprem, perliczkę nadziewaną grzybami, lody z sokiem z czarnej porzeczki. Na zakończenie pito ulubionego szampana królowej marki Krug (160 dolarów butelka).

Ostatnie przyjęcie wydał w swojej siedzibie na Downing Street premier Major. Były szparagi w sosie holenderskim, ryba o nazwie skarp w maśle imbirowym, kurczak z warzywami, wreszcie nektarynki w sosie Amaretto.

Włoskie oko i ucho reportera właśnie podczas tych wieczornych uroczystości dostrzegł zachowania dalekie od wskazań protokołu. W Tower np. rozochoceni goście zaczęli przystole podśpiewywać. W Buckingham, przy okazji grupowego zdjęcia, doszło do innego incydentu. Elżbieta II zaprosiła, by usiedli obok niej, w pierwszym rzędzie, Bush, Mitterrand i królewski małżonek Filip, książę Edynburga. Filip gdzieś się jednak zapodział. Elżbieta zaproponowała miejsce obok siebie sędziemu Andreottiemu. Ten wskazał na Majora. Obaj zaczęli się wzbraniać. Stojący dalej Kohl w tym momencie bez słowa przeszedł do przodu i usiadł obok królowej.

Zaraz potem zrobiono pamiątkowe zdjęcie.

Obok Brytyjczyków chronili też "swoich" polityków członkowie tzw. ochrony osobistych. Amerykanie całym tuzinami przetrząsali każdy kąt, gdzie miał się pojawić prezydent Bush. Jeździł on, na zmianę, trzema takimi samymi autami zaopatrzonymi w identyczne numery rejestra-

cyjne. Do ostatniej chwili nikt, poza szefem ochrony, nie wiedział, do którego wsiać. Każda limuzyna była swoistym zakamuflowanym czołgiem, albo - mówiąc precyzyjniej - bunkrem dowodzenia. Pancerna obudowa mogła przetrzymać nawet atak małej rakiety ziemia-ziemia. W środku znajdowały się systemy łączności z całym światem, centrum dowodzenia sił nuklearnych USA i wszystkie "czerwone linie".

Ścisłe środki bezpieczeństwa dotyczyły też centrum prasowego. Ponad 3600 dziennikarzy z 50 krajów świata i kilka tysięcy ludzi wspomagających mass media (kamerzystów, dźwiękowców, reserwerów itd.) przechodziło wielokrotne kontrole. W czasie, kiedy do centrum przyjeżdżali na konferencje prasowe przywódcy "Siódemki", wolno im było chodzić tylko po schodach, bowiem windy rezerwowano wyłącznie dla "prominentów".

...

Poza dyskusjami o polityce i gospodarce, na szczycie "Siódemki" również się jadło. Jak ktoś skrupulatnie obliczył, wydano 38 tys. posiłków. Poszło na to m.in. 300 kilogramów polędwicy wołowej, 84 świeże łososie, 4 tys. główek kruchej sałaty, 500 litrów kremowej śmietany, a także spore ilości krewetek, krabów, różnorakich ryb, serów, nie licząc zimnych napojów, kilkunastu rodzajów piwa oraz białego, angielskiego wina Chiddinstone Seyval Kerner, rocznik 1989.

Najważniejsze pod względem kulinarnym były trzy oficjalne przyjęcia wieczorne, w języku dyplomatycznym nazywane obiadami. Pierwsze wydano w historycznej twierdzy Tower nad Tamizą. Na przystawkę podano wędzonego na szkocki sposób łososia z małżami w sosie vinaigrette, potem wołowe turnedo a la Aberdeen, wreszcie ciasteczka i owoce w sosie Sabayon.

DUŻY WYBÓR MARGARYNY z ZPT w BRZEGU W CENACH HURTOWYCH:

- Mleczna
- Palma
- Cora
- Kama
- Słoneczna
- Brzeska
- Masło roślinne

poleca

**Hurtownia Artykułów Przem. i Spożywczych
PP-H "BRAVO"**

59-500 Złotoryja, ul. Grunwaldzka 16, tel. 570

Przyjmujemy także zamówienia telefoniczne.

Stałym odbiorcom większych ilości

- zapewniamy bezpłatny transport.

Zamówienia przyjmuje ponadto filia Hurtowni "BRAVO" w Legnicy przy ul. Złotoryjskiej, rog Hutników (siedziba RW NO I), tel. 287-10.

odjazdy i nie tyl...

"Szczyry Paryża" w "Stanie spoczynku"?

1 sierpnia w Jarocinie w woj. kaliskim rozpoczyna się trzydniowy festiwal muzyków rockowych. Organizatorzy w tym roku otrzymali do przesłuchania ponad 200 kaset różnych zespołów i ostatecznie do przeglądu zakwalifikowano 150 grup. Są wśród wybrańców dwie grupy z woj. legnickiego: "Szczyry Paryża" z Jawora i "Stan Spoczynku" z Chojnowa. Jak zagrają - zobaczymy. Mimo wszystko nie jesteśmy pewni sukcesu jaworskich "Zielonych Żabek" i zostać laureatem festiwalu. A organizatorzy festiwalu przypominają za naszym pośrednictwem, że od 1 do 3 sierpnia w Jarocinie obowiązuje całkowita prohibicja. Ani "zytki" ani jasnego z pianki.

Szybowcowa "stajnia Augiasza"

Anglia jest specyficznym krajem, w którym warunki do uprawiania tej dyscypliny sportu nie należą do najłatwiejszych. Wiadomo, wyspa. Ogromny wpływ wody na środowisko. Mgły, duża wilgotność powietrza, a poza tym brak wznoszeń. To wszystko bardzo niekorzystnie wpływa na i tak skomplikowane warunki nawigacyjne.

Bohaterka tej opowieści - podczas mojej wizyty w jej mieszkaniu - wymieniając te różne "przypadłości" meteorologiczne, z przerwaniem patrzyła na mapę kraju, gdzie za kilka dni, dokładnie od 4-18 sierpnia, odbędzie się Szybowcowa Mistrzostwa Europy kobiet. Jedną z dwóch reprezentantek naszego kraju w tej imprezie jest

**BOŻENA
DEMCZENKO-GRZELAK.**

Na co dzień jest pilotem szybowcowym Aeroklubu "Zagłębie Miedziowe" w Lubinie. Posiada 10 medali, w tym 5 tytułów mistrzyni Polski, czterokrotne mistrzostwo krajów socjalistycznych oraz tytuł wicemistrza kraju z 1977 roku, który zdobyła podczas zawodów rozgrywanych wspólnie z mężczyznami. Jest również aktualną rekordzistką Polski w lataniu po trasie trójkątnej. Rekord ten ustanowiła w Lesznie w 1989 roku, podczas latania w trójkącie 501 km, uzyskując prędkość 104,12 km/godz.

CAŁA PRZYGODA

mojego życia, ta pasja latania, zaczęła się dzięki mojemu ojcu. Sam będąc pilotem (przed wojną w Wilnie a po niej we Wrocławiu) często opowiadał o tym, co się dzieje w powietrzu, o urokach tej dyscypliny, rozpalając we mnie chęć latania. Pierwsze loty znosiłam nieszczególnie, jakby siedząc obok pilota. Szybko jednak "zalałam" latanie i rozpoczęłam szkolenie. Praktycznie w ciągu jednego roku (było to w 1970) zrobiłam licencję. Miałam wówczas 16 lat.

W centrum szybowcowym zauważona zostałam przez trenera, trafiając do kadry juniorów. I tak się zaczęło. Przez pełne 10 lat latałam we wrocławskim aeroklubie. W międzyczasie "zrobiłam" medycynę.

DO LUBINA

przyjechała w 1980 roku. Stało się to dzięki namowom ówczesnego kierownika miejscowego aeroklubu, pana Sójki. Od ręki dostała pracę. Wyuczony zawód przydał się "jak znalazł". Mimo nawału pracy nie rozstawała się z szybowcami. Tu poznała również swojego obecnego męża - Mirosława.

- Teraz po latach, kiedy wspominałyśmy okres kadry juniorów, a więc obozy treningowe i zgrupowania kondycyjne, na których przebywałyśmy wspólnie - śmiejemy się z tego, ale - nie pamiętamy siebie. Potwierdzenie znajdujemy w naszych książkach szybowcowych a w nich te same terminy obozów, zgrupowań a nawet te same daty wspólnych lotów. Ba, nawet okazuje się, że niejednokrotnie przebywałyśmy razem "na fali". Mimo wszystko - nie pamiętamy siebie. Okazuje się, że trzeba było jednak przyjechać do Lubina, żeby...

Tu uczył mnie latania na samolotach, a dziś mamy za sobą udane, kilkuletnie małżeństwo i dwójkę wspaniałych dzieci.

TEGOROZNE MISTRZOSTWA EUROPY

będą pierwszą tej rangi imprezą, w której pani Bożena weźmie udział. We wcześniejsze starty w tych mistrzostwach przechodziły jej koła nosa. Po raz pierwszy plany pokrzyżował stan wojenny, kiedy zaginęły pieniądze (tzw. startowe) przekazane przez Kombinat miedziowy na konto, o istnieniu którego, jak się później okazało, nikt nie mógł się dowiedzieć. Drugi raz jej udział w europejskiej imprezie uniemożliwiły dorastające maluchy oraz komplikacje ze zdrowiem. Aż wreszcie...

UCIESZYŁAM SIĘ Z TEGO WYJAZDU

choć nie ukrywam, że jadę z mieszanymi uczuciami. Od pewnego czasu to, co się dzieje w polskim szybownictwie jest istną partyzantką. Aeroklub Polski, jako odpowiedzialny za przygotowanie zawodników i sprzętu do tej imprezy, nie przejął się zbyt swoja rolą. Wszystkie ekipy miały zagwarantowane treningi już od 28 lipca, gdy tymczasem nasza w tym właśnie dniu dopiero wypływała z Hamburga.

Latanie mamy zamówione dopiero od 1 sierpnia, czyli praktycznie trzy dni treningu oddajemy walkowerem. A jeśli w tych dniach będzie padało?

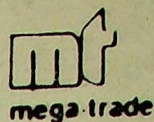
Oddzielną sprawą był mój szybowiec. Kiedy telefonicznie poinformowałam pana Sienkiewicza, prezesa aeroklubu, że szybowiec jest gotowy, i że chciałam na nim potrenować przed wyjazdem do Anglii - w odpowiedzi usłyszałam jedynie odgłos odkładanej na widelki słuchawki. Czy zatem może być dobrze w szybownictwie, skoro tak traktuje się tych, którzy chcą godnie reprezentować nasz kraj na europejskiej arenie sportowej. Do dziś nie wiemy również, dlaczego tak niewiele mówi się o "naszej" dyscyplinie w środkach przekazu. Czy np. ktokolwiek z Czytelników wie, że podczas zakończonych dwa tygodnie temu w Szwecji mistrzostwach Europy juniorów, nasz młody szybowca Tomek Rubaj zdobył tytuł mistrzowski? O znakomitej postawie Tomka, który prowadził od pierwszej konkurencji, przesyłane były teleksy do Warszawy niemal od pierwszych dni mistrzostw. Niestety - prasa, radio i telewizja milczały. I tak jest do dziś.

REGULAMINOWA UKŁADANKA

Każdego ranka przed rozpoczęciem zawodów, organizatorzy wyznaczają trasę lotów, która ze zrozumiałych względów uzależniona jest od pogody. Prócz trasy lotów, regulamin mistrzostw przewiduje także liczne konkurencje. Minimum musi ich być cztery, w tym przynajmniej jedna prędkościowa.

Po zapoznaniu się z trasą i regulaminem, zawodnicy uzbrojeni w mapy nawigacyjne, nie mówią o innych niezbędnych akcesoriach, siadają za sterem swoich szybowców i startują według wcześniejszej wylosowanej kolejności. 15 minut po starcie ostatniego szybowca, na ziemi uruchamiany jest specjalny zegar. Jego mechanizmami są ludzie, zaś wskazówkami długie, wąskie płótna rozkładane na płycie lotniska. W miarę upływu czasu są przesuwane, zwijane, rozciągane lub układane. Czas, według tego zegara, mierzony jest z dokładnością do pół minuty.

Andrzej Lech



Atrakcyjne niskoprocentowane KREDYTY

na rozwój Twojej Firmy

Pomoc w realizacji inwestycji i zakupie nowoczesnych technologii na Zachodzie.

Szacobowe informacje:

Warszawa 00-901 pl. Defilad 1, PKiNp.1606

tel.20-02-11 w 2255. tel./fax 26-31-53, komertel: 3912-0351, tlx 824126

Zarząd Miasta Legnicy organizuje przetarg nieograniczony na oddanie w najem lokali użytkowych znajdujących się w Legnicy z określeniem branży - przeznaczenia:

- | | |
|---------------------------|---|
| 1) ul. Pątnowska 33 | - pow. 35 m ² - bez branży |
| 2) ul. Kamienna 15 | - pow. 367,6 m ² - bez branży |
| 3) ul. Wrocławska 86 | - pow. 34,10 m ² - bez branży |
| 4) ul. Głogowska 54 | - pow. 24,42 m ² - bez branży |
| 5) ul. Głogowska 27 of. | - pow. 39,00 m ² - bez branży |
| 6) ul. Wrocławska 73 | - pow. 75,07 m ² - bez branży |
| 7) ul. Świerczewskiego 1 | - pow. 165,24 m ² - bez branży |
| 8) ul. Hutników 23 | - pow. 43,98 m ² - sklep przemysłowy |
| 9) ul. Marchlewskiego 3 | - pow. 1,026 m ² - bez branży |
| 10) ul. Czarneckiego 4 of | - 43,10 m ² - bez branży |
| 11) ul. Czarneckiego 5 of | - 59,11 m ² - bez branży |
| 12) ul. Czarneckiego 3 | - 24,00 m ² - sklep - zakład usługowy bez branży |
| 13) ul. Głogowska 27 | - 23,00 m ² - sklep - zakład usługowy bez branży |
| 14) ul. Zielona 7 of | - 59,0 m ² - pomieszczenia mag. - biurowe |
| 15) ul. Kamienna 4 | - 214,82 m ² - bez branży |
| 16) ul. Chojnowska 5 | - 49,25 m ² - sklep przemysłowy |

Przetarg odbędzie się w dniu 9 sierpnia 1991 r. (piątek) o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Legnicy, Pl. Słowiański 8, sala nr 226. Lokale można oglądać w dniu 8 sierpnia 1991 r. w godzinach 10.00 - 13.00 Wadium w wysokości 5.000.000 zł przyjmowane będzie w dniach 7 i 8 sierpnia 1991 r. oraz w dniu przetargu do godz. 10.00 w kasie Urzędu Miasta, pok. nr 108 (I piętro).

Ceramika z OPOCZNA

Kafelki ściennie - 90-100 tys. zł za 1 m²
Kafelki podłogowe, także mrozoodporne -
100 tys. zł za 1 m²

Atrakcyjne wzory i kolory

poleca

Hurtownia Artykułów Przemysłowych i Spożywczych
PP-II "BRAVO"

59-500 Złotoryja, ul. Granwaldzka 16, tel. 570

Wzory można oglądać i składać zamówienia także w filii
HURTOWNI "BRAVO" w Legnicy przy ul. Złotoryjskiej, róg
Hutników (siedziba RW NOT) tel. 287-10



59-220 Legnica ul. Kaczkowska 28 tel. 281-78 tlx. 0787280

OFERTA * OFERTA * OFERTA * OFERTA * OFERTA

Nowość

Wykonujemy wzytków na papierach krajowych i zagranicznych (gładkie, czerpane - w 7 kolorach), za zgłoszeniem telefonicznym lub listownym w cenie od 50 tys. zł za 100 sztuk

Wykonując wzytków bezpłatnie reprodukcujemy Twój znak graficzny rewalicyjną metodą na płytach fotopolimerowych

POLECAMY USŁUGI W ZAKRESIE DRUKU
(do formatu A3)

- * plakatów i ulotek reklamowych
- * etykietek i marek cenowych (200 wzorów wytrączników)
- * papierów firmowych, druków biurowych
- * akcydensów (rachunki, faktury itp. z nadrukiem firmy)

PAMIĘTAJ! OD NAS WYJDZIESZ ZADOWOLENY!

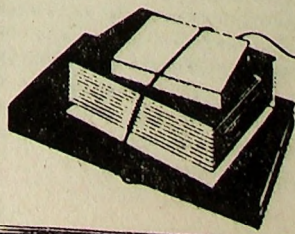
NAJPIERW BIZNES, POTEM ...

Niebezpieczną "przygodę" przeżyła w nocy z poniedziałku na wtorek 25-letnia Elwira M. z Lubina. Wracając od koleżanki ulicą Grodzką, opodal tamtejszego parku, została zaczepiona przez dwóch nietrzeźwych mężczyzn. Nieznajomi nie przebiegali w środkach, ani w słowach. Wulgarnie przeklinając, przewrócili Elwirę, przycisnęli do ziemi i ściągnęli... pięć złotych pierścionków, obrączkę i złoty łańcuszek. Bezbronnej zrabowali też 180 tysięcy złotych.

Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że policja jest już na właściwym tropie.

UWAGA BIZNESMENI!!!

Prowadzenie ksiąg handlowych przez biegłych księgowych zatrudnionych w Spółce "ALFA" usprawni działanie Waszych firm oraz ustali wysokość Waszych zobowiązań podatkowych.



Zgłoszenia i informacje
pod nr tel. 282-38



PRZEZ ATLANTYK

System nawigacji satelitarnej GPS (Global Position System) do niedawna wykorzystywany był wyłącznie przez lotnictwo wojskowe, np. na pokładach francuskich myśliwców "Mirage 2000". Jeszcze dwa lata temu urządzenia tego typu były niedostępne na rynkach wschodnioeuropejskich - ze względu na embargo COCOM, obejmujące najnowsze wynalazki zachodnioeuropejskiej, a głównie amerykańskiej techniki.

GPS jest zamontowane na pokładzie każdego z sześciu samolotów typu L-410 "Turbolet", zakupionych w ostatnim czasie przez spółkę "ART B" z Cieszyna. "Turbolety" produkują się w Czechosłowacji od 12 lat i mimo iż do tej pory z tamtych zeszło ponad 500 maszyn tego typu, żadna z nich nie uczestniczyła w wypadku. L-410 uchodzą za najbardziej bezpieczne w swojej klasie na świecie.

3 lipca rano "Turbolet" należący do "ART B" wystartował do swego pierwszego lotu przez Atlantyk. W ciągu pięciu dni samolot, dowodzony przez trzydziestoletniego kapitana Eugeniusza Piechoczek (na co dzień dyrektora generalnego Departamentu Lotnictwa Spółki) dokonał ok. 12 tysięcy km. Pięcioosobowa załoga w sumie spędziła w powietrzu ponad trzydzieści godzin.

Pierwszy etap rejsu z Katowic do Bergen w Norwegii (ok. 1100 km) trwał blisko trzy godziny. Kolejne lądowania - w Vagar na Wyspach Owczych, Keflavik na Islandii, Uluksu i Sandersthorp na Grenlandii. A potem już tylko lotniska w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych...

Do tego lotu przygotowaliśmy się od sześciu miesięcy. Zaplanowany był na marzec tego roku,

ale czecho-słowacki producent nie zdążył przygotować dodatkowego zbiornika paliwa - powiedział przed lotem kpt. Piechoczek.

Zapytany o cel podróży, dowódcą odpowiedział natychmiast - promocja.

"ART B" chce pokazać "Turboleta" na rynku amerykańskim. Producent nie starał się dotychczas o certyfikat w USA, co - zdaniem Departamentu Lotnictwa polskiej firmy - było wielkim błędem.

Jesteśmy pewni, że nam się uda - powiedział Piechoczek, mając na myśli nie tylko lot, ale i lotnicze projekty handlowo-usługowe w USA.

Przelet przez Atlantyk jest też świetną reklamą usług lotniczych proponowanych w Europie przez "ART B", która wynajmuje "Turbolety" instytucjom i osobom prywatnym do lotów pasażersko-transportowych i patrolowych. W wersji pasażerskiej L-410 zabiera na pokład piętnaście osób (w tym czteroosobową załogę: dwóch pilotów, mechanika i stewardessę) wraz z bagażem, a w wersji cargo - 1,5 tony ładunku.

Oprócz wspomnianego już systemu satelitarnego GPS, każdy samolot ma w kabinie pilotów standardowy zestaw nawigacyjny "Silver Bendix King" oraz kolorowy radar pokładowy. Pułap - do 3 tys. metrów, zasięg - ok. 1350 km, maksymalna prędkość przelotowa - 330 km/h.

Kapitanowi Piechoczkowi towarzyszył jego zastępca i drugi pilot Jerzy Kulik, nawigator Andrzej Korzeniowski (mistrz świata w lotach rajdowo-nawigacyjnych) i dwóch mechaników: Waldemar Goladzik oraz Grzegorz Kłosiński.

Przemysław Ćwikliński

Wybory parlamentarne '91 r.

Pojednanie?

Scena polityczna powoli się zapelnia. Dochodzi obecnie do arcydzieł spotkań, prezentacji programów i co najważniejsze, mówi się już o pewnych przymiarkach do kreacji przyszłego rządu. Co prawda, nie są to jeszcze pewniki, ale już teraz można zauważyć pewne trendy, które w przyszłości mogą zaowocować nieprawdopodobnymi jeszcze kilka miesięcy temu rozwiązaniami.

Prezydent Wałęsa podczas spotkania ze swoim niedawnym rywalem do fotela prezydenckiego Tymińskim zaapelował do jego porzucenia odpowiedzialności, prosząc go by nie wykorzystywał niezadowolonych społecznie do działań godzących w interesy państwa. Tymiński w sposób kurtuazyjny

powiedział coś o uzgodnionej odpowiedzialności. Jak się wydaje takie spotkanie w jakiś sposób nobilituje Tymińskiego, do niedawna jeszcze czarną owcą systemu.

Prezydent zapytany, jakiej sile politycznej udzieli poparcia odpowiedzialności, że każdej, która będzie stawiała interes państwa ponad inne interesy. Nawet lewicy.

Obserwując to co dzieje się w polityce można zauważyć pewne pozytywne objawy. Chociażby to, że przeciwnicy zaczynają się dostrzegać. I co najważniejsze rozmawiać ze sobą bez zacieńczenia i nienawiści. Są to co prawda pierwsze jaskółki, ale może ta kampania będzie prowadzona w sposób pragmatyczny.

Czwartek 1 sierpnia 1991r.

Wsch. St. 3.55 Wsch. Ks. 20.53
Zach. St. 19.28 Zach. Ks. 10.29

IMIENINY

Justyny, Nadii, Wery

INFORMATOR

TELEFONY: • Pogotowie Ratunkowe 999 • Straż Pożarna 998 • Pogotowie Policyjne 997 • Pogotowie Wodno-Kan. 993 • Pogotowie Gazowe 992.

LEGNICA

• Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 • Energetyczne 991 • Ciepłota 254-96 • Pog. Drogowe 981 • Pog. Telewizyjne 612 • Taxi 210-99 • Informacja PKP 910 • Inf. celna 208-63 • Inf. WPK 237-58 • Informacja turystyczna 288-74 • Inf. usługowa 222-43 • Inf. medyczna 281-51 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 •

LUBIN

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepłota 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 • Ratownictwa Górniczego 44-12-53 • Pomoc drogowa 44-42-04 • Inf. PKP 44-18-85 • Inf. PKS 44-11-00 • Inf. WPK 44-64-11 • Inf. turystyczna 44-38-10 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24 •

GŁOGÓW

• Pogotowie Energetyczne 291 • Ciepłota 33-48-69 • Pomoc drogowa 33-34-50 • Informacja PKP 916, 33-34-77 • Inf. PKS 33-31-11 • Inf. WPK 33-42-99 • Inf. usługowa 33-33-95 • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05 •

ZŁOTORYJA

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepłota 733 • Pomoc drogowa 560 • Inf. PKP 655 • Inf. PKS 889 • Inf. turystyczna 746 • Taxi 613 • Lecznicza dla zwierząt 279

JAWOR

• Pogotowie Energetyczne 26-32 • Ciepłota 993 • Inf. PKP 910 • Inf. PKS 28-54 • Inf. turystyczna 40-84 • Biuro paszportowe 280-56 • Taxi 919 • Lecznicza dla zwierząt 24-59 •

CHOJNÓW

• Pogotowie Energetyczne 391 • Ciepłota 834 • Inf. PKP 229 • Inf. PKS 449 • Inf. turystyczna 591 • Taxi 451 •

Szpitale

Całodobowy dyżur pełnią w:
Chojnowie - ul. Nowotki 20
Głogowie - ul. Kościuszki 15
Jaworze - ul. Szpitalna 2
Legnicy - ul. Jaworzyńska 151 - ginekologiczny, ul. Iwazkiewicza 5 - oddział dziecięcy, doraźna pomoc pediatryczna (19.00-7.00), oddział laryngologiczny, okulistyczny ul. Iwazkiewicza 5, oddział wewnętrzny ul. Nowotki 31 - oddział zakaźny, ostry dyżur chirurgiczny ul. Murarska 5.
W Lubinie przy ul. Bema 5, Łokietka 3, Skłodowskiej - Curie 64.
W Złotoryi, ul. Hoża 11.

APTEKI

Dyżur pełnią:
* Głogów - ul. Budowlanych, tel. 33-21-52
* Legnica - ul. Izerska, tel. 64-787
* Lubin - ul. Wyszyńskiego, tel. 42-44-25



TV SAT

Program I

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Kino Teleferri: Janka - serial prod. polsko-niemieckiej
- 10.10 Sto lat - magazyn ubezpieczeń społecznych
- 10.20 Giełda pracy - giełda szans
- 10.50 Van der Valk (4-ost.) - serial ang.
- 12.35 Aktualności Telegazety
- 17.00 Studio lato
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Studio lato
- 18.00 Murphy Brown - serial USA
- 18.25 Studio lato
- 18.50 Magazyn katolicki
- 19.15 Dobranoc: Nasi wierni przyjaciele
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Van der Valk (4-ost.) - serial ang.
- 21.50 Goście Andrzeja Zarębskiego
- 22.10 Pęgaz
- 22.40 Wiadomości wieczorne
- 23.00 Sprawa dla reportera
- 23.45 Murphy Brown - serial USA (wersja oryginalna)
- 0.10 BBC - World Service

Program II

- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN
- 8.10 Język angielski (17)
- 8.40 Santa Barbara - serial USA
- 9.25 Magazyn TV Śniadaniowej
- 10.00 CNN
- 16.45 Powitanie
- 17.00 Giełda - magazyn kupców i przemysłowców
- 17.30 Cudowne lata - serial USA
- 18.00 Fakty
- 18.30 Pod wspólnym dachem - Wielobranzowice - serial franc.
- 19.00 1 sierpnia - film dok.
- 19.30 Henryk Staszewski - film dok.
- 20.00 Studiosport - 2+4 czyli o sportach motorowych
- 21.00 Ekspres reporterów
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 100 lat Carnegie Hall w Nowym Jorku - koncert
- 23.50 CNN

• "100 lat Carnegie Hall w Nowym Jorku". Druga część nadzwyczajnego koncertu z okazji jubileuszu najszlachetniejszej sali koncertowej, koncertu, który odbył się 4 maja i był transmitowany przez kilkadziesiąt stacji telewizyjnych z całego świata. W koncercie wzięli udział dyrygenci Zubin Metha i James Levine, Orkiestra Filharmoników Nowojorskich, chóry i soliści, Midori, Alfred Brendel, Isaac Stern, Yo-Yo-Ma, Leontyne Rice. Przed koncertem krótki reportaż o pełnej muzycznych wydarzeń historii Carnegie Hall.

SAT 1

- 6.00 Dzień dobry, 8.30 Blick, 8.35 Nachbarn - serial powt., 9.00 Blick, 9.05 General Hospital - serial powt., 9.50 Teleshop, 10.05 Blick, 10.10 Toldreiste Kerle in raseelnden Raketen - serial powt., 12.05 Glücksrad, 12.45 Tele-Bose, 13.35 Bin-go, 14.00 Thunder Cats - Die starken Katzen aus dem All - serial rys., 14.25 General Hospital - serial, 15.10 Nachbarn - serial, 15.35 Teleshop, 15.50 Ein Duke kommt selten allein - western - serial, 16.45 Make - up und Pistolen - serial krym., 17.40 Blick, 17.50 Drei Maedchen und drei Jungen - serial, 18.15 Bingo - show, 18.45 Guten Abend Deutschland, 19.15 Glücksrad, 20.00 Die Schoene und das Biest - serial, 20.55 Blick, 21.00 Beverly Hills Cop - Ich los, den Fall auf jeden Fall - fab. USA, 22.50 Blick, 23.05 Unter Mordverdacht - fab. USA, 00.25 Erben des Fluchs - serial powt., 1.15 Sport

RTL PLUS

- 6.00 RTL Früh - Magazin, 8.35 Showladen - powt., 9.00 RTL aktuell, 9.15 Verurteilt - wojenny, USA, 11.00 Showladen, 11.25 Die wilde Rose - tele - nowela, 12.10 Buck Rogers - serial sci-fi, 13.00 RTL aktuell, 13.10 Der Hammer - serial, 13.35 California Clan - serial, 14.25 Die Springfield Story - serial, 15.52 RTL aktuell, 15.55 Chips - serial krym., 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss, 17.45 Sterntaler, 17.55 RTL aktuell, 18.00 Die Sieben - Millionen - Dollar - Frau - serial sensac., 18.45 RTL aktuell, 19.20 21, Jump Street - Tatort Klassenzimmer - serial krym., 20.15 Niemand weint fur immer - fab., 21.50 RTL aktuell, 22.00 Emanuelle - Insel ohne Tabu - erotyk, USA, 23.20 RTL aktuell, 23.30 Hell's Angels 70 - Motorradrocker schlagen zu - sensac., USA, 1.05 Catch up

FILM NET

- 7.00 The Big Broadcast Of 1937, 9.00 Choppy And Princess Iceie im Cooland, 11.00 The Lottery, 13.00 Ten Who Dared - familijny, USA, 15.00 Un Homme Qui Me Plait, 17.00 Tongs - thriller, USA, 19.00 Robocop - thriller sci-fi USA, 21.00 Kanas - melodramat, 23.00 Overboard - komedia, 1.00 Macbeth - dramata Anglia, 3.00 Quicker Than The Eye, 5.00 Deady Friend - horror

SPORTKANAL

- 8.00 Lekkoatletyka, 9.00 Sporty lotnicze, 9.30 Automobili sport, 10.30 Reeves - magazyn sportowy, z Anglii, 11.00 Surfing, 11.30 Sporty wodne, 12.00 Bilard - Steve Davis, 14.00 Golf PGA - Live, 17.00 Automobili sport - Formula 1 - film, 18.00 Karate, 19.00 Automobili sport, 20.00 Faszination Motorsport, 21.00 Tennis, 22.00 Formula 1 - magazyn "Inside Track", 23.00 Golf PGA - puchar Europy, 0.00 Automobili sport, - Grand Prix, 1.00 Automobili sport

MTV

- 7.00 Awake on the Wildside, 10.00 MTV at the Movies, 10.30 VJ P. King, 15.00 Afternoon Mix, 17.00 Coca Cola Report, 17.15 News At Night, 17.30 Greatest Hits, 18.30 MTV Prime, 19.30 Dial MTV, 20.00 Festival Week Bulletin, 20.15 VJ Ray Cokes, 22.30 MTV at the Movies, 23.00 VJ Ray Cokes, 23.30 Coca Cola Report, 23.45 News At Night, 0.00 Greatest Hits, 1.00 Kristiane Backer, 3.00 Noene video

ZH-P ZAKMAT

oferujemy do sprzedaży hurtowej i detalicznej

opony samochodowe, opony do maszyn górniczych,
opony do wózków przemysłowych,
wzorniki gumowe, lasny przenośnikowe, pary klinowe,
uszczelnienia i linyka uszczelników

Informacje: ZH-P ZAKMAT Polkowice
tel. 472831, 472832, 451753
fax 472100, tlx 0787327, 0787462

SPORT

W SOBOTĘ DOPINGUJEMY "MIEDZIANCE"!

W sobotę o siedemnastej, legnicka Miedź po raz pierwszy w nowym sezonie i nieco zmienionym składzie, zaprezentuje się własnej publiczności. Jej rywalem będzie Warta Poznań, która po 12 latach powróciła do drugiej ligi.

Jak wiadomo "miedzianka" wystartowała niefortunnie, pechowo przegrywając inauguracyjny mecz z Moto Jelczem 0:1. Bramka padła po ewidentnym błędzie Jarka Gieriekiewicza, ale nie byłoby to żadne nieszczęście, gdyby ktokolwiek z drużyny był w stanie strzelić choćby wyrównującego gola. Niestety, po odejściu Daniela Dylusia i Mirka Prokopa nie ma w Miedzi snajperów z prawdziwego zdarzenia.

Nic więc dziwnego, że podstawowym elementem, przerabianym teraz na treningach przy ul. Orła Białego, jest "rozstrzelanie" zawodników, poprawa skuteczności bramkowej. Wczoraj piłkarze ostro harowali na swoim stadionie o jedenastej, dziś zajęcia zaplanowano na 16.30, a jutro - o tej samej porze - lekki, przedmeczowy rozruch.

Jak poinformował nas asystent I trenera - Zygmunt Nedwidek, w sobotnim spotkaniu nie wystąpi Jarosław Gieriekiewicz, który po kontuzji, odniesionej w Oławie (skręcenie stawu skokowego) ma nogę w gipsie. Do dyspozycji szkoleniowców są natomiast, chyba już na stałe, Dariusz Baziuk, Marcin Ciliński i wspomniany wyżej Jarek. Odczuwa się natomiast brak Sławka Wałowskiego, który był świetnym dyrygentem linii obrony w II lidze; natomiast w Zagłębiu wyraźnie brakuje mu pewności siebie.

Sobotni rywal Miedzi - poznańska Warta, zremisowała przed tygodniem z Bałtykiem Gdynia (u siebie) 2:2. Bramki dla tego zespołu zdobyli wówczas Piotr Kasperski (uwaga na tego zawodnika) oraz Maciej Janiak. Gdynianie udowodnili jednak, że defensywa Warty nie stanowi monolitu, a i bramkarz Jerzy Bzdęga popelnia szkolne błędy!

Jutro w "GL" - szerzej o przedmeczowej atmosferze w "miedziance", której piłkarze liczą na gorący doping kibiców!

Wygrać z Pogonią...

Bez przesady, ale spora część Głogowa żyje już sobotnim meczem ligowym zespołu Chrobrego z Pogonią Szczecin. Przypomnijmy, że w inauguracyjnej kolejce głogowianie zwyciężyli na wyjeździe Raków Częstochowa 2:1 po golach Przybyłowskiego i Jasińskiego. Chrobry w tym meczu wystąpił w składzie:

Cuper - Małucki, Bukowski, Pietruszko - Wanat, Przybyłowski, Galka, Czesnakowski - Machaj, Jasiński, Helwik (88 Monkiewicz)

Po meczu trener Andrzej Król powiedział: - Nie ukrywam, że mieliśmy ogromną tremę przed tym meczem. Raków to uznana firma, a my jechaliśmy na mecz bez kontuzjowanego Czajkowskiego i pauzującego za kartkę Popka, a do tego doszło zatrucie pokarmowe Machaja i Przybyłowskiego. A jednak chłopcy gryźli przysłowiową trawę i przede wszystkim zaskoczyli mnie dużą dojrzałością taktyczną. Pozwolili czepiać się z wyszumieniem się, a później siedli na nich.

Pochwał Chrobremu nie szczędził także trener Rakowa Jan Basiński, który powiedział, że z pewnością głogowskiego zespołu nie można traktować jako dostawcy punktów. Te pochwały cieszą, ale już

pojutrze Chrobrego czeka potężny i poważny test umiejętności. Do grodu nad Odrą zjedzie jednostka Pogoni Szczecin szkolona przez Eugeniusza Różańskiego. Szczecinianie w pierwszej kolejce zremisowali w Gorzowie ze Stilonem 2:2 po bramkach Dymkowskiego i Latały.

Nie trzeba chyba przypominać wspaniałej wiosny w wykonaniu Pogoni kiedy to z przedostatniej lokaty spokojnie doszłusowali do środka tabeli gromiąc wszystkie zespoły.

• Pani trenerze jak zagrać przeciwko Pogoni? - z tym pytaniem zwróciliśmy się do szkoleniowca Chrobrego Andrzeja Króla.

- Znam Gwienka Różańskiego. Wiem, że postawił na graczy kochających walkę na boisku. Żaden z piłkarzy Pogoni, którzy w tym dniu wybiegną na boisko, nie cofnie nogi. Im musimy poświęcić sporo uwagi. A z drugiej strony musimy podjąć walkę. Ten mecz nie rozstrzygnie się w kategoriach boiskowej kalkulacji, lecz w kategoriach bezpartonowej walki. Moi chłopcy mają okazję udowodnienia, że dorośli do miana piłkarzy. Zresztą to jest sport i każdy wynik musi być zaakceptowany...

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex 0787282 fax 29786
Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Skład komputerowy.
Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia "Poligraf".
Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, odpowiad - 5 tys. zł za cm²
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni. Oddział Legnica nr 383800-11040-136.
Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch" w Legnicy (ul. Ł. utego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach "Ruch" w Lubinie (ul. Słowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Budowlanych 33 tel. 33-34-58).

Alternatywa dla polskiej policji

RADIOWÓZ NA PEDAŁY

Wszyscy znamy te sceny z niezliczonych sensacyjnych filmów. Granatowy, biały lub niebieski policyjny ford z piskiem opon rusza w pościg za przestępcami, migają światła, wyje syrena, warczy silnik... Tak wyobrażamy sobie nowoczesną policję. W Stanach Zjednoczonych i Kanadzie niezawodne, szybkie wozy, sprawny system łączności, końcówki komputera pozwalające w ciągu paru minut sprawdzić notowania zatrzymanej osoby - to wszystko zwykła codzienność.

W Ameryce, gdy stróż porządku mówią o "policji dwudziestego pierwszego wieku" mają na myśli zupełnie co innego. Teraz jest tu w modzie "przybliżanie policji do społeczności". Według policyjnych szefów trudno przybliżyć się z szybko klimatyzowanego policyjnego krążownika. Znacznie lepiej - twierdzą - robi się to na piechotę. Albo na rowerze. Jako pierwsze umundurowane rowerowe patrole wprowadziło amerykańskie Seattle. Potem policjanci na rowerach pokazali się w innych miastach Zachodniego Wybrzeża. W zeszłym roku nowe zaawansowane do Calgary w Kanadzie. Dziś już kilkanaście miast po obu stronach oceanu może pochwalic się pedałującymi stróżami porządku.

W 350-tysięcznym London w Ontario dziesięcioosobowa rowerowa sekcja działa od dwóch miesięcy patrolując centrum miasta.

Nadinspektor Fred Goble mówi, że rower, w porównaniu z samochodem, ma wiele zalet. Pozwala dostać się tam, gdzie nie wjedzie samochód, daje też efekt zaskoczenia. Na zatłoczonych, śródmiejskich uliczkach bywa po prostu szybszy.

- Poza tym w ten sposób utrzymujemy naszych oficerów w formie - mówi nadinspektor Goble.

Policjanci dosiadają terenowych rowerów typu BMX, a na ich wyposażenie składa się kask, specjalne przeciwsloneczne okulary na taśmie, rękawiczki, niebieska bluza z krótkimi rękawami, czarne szorty wypchane na siedzeniu, pistolet, krótkofalówka i czarne adidas.

Steve Goodine, który zorganizował zespół rowerzystów, mówi, że oczywiście nie spędza całych ośmiu godzin służby bez przerwy pedałując. Dziennie, jak mówi, przekreśla około czterdziestu kilometrów. Reszta to patrolowanie pasaży handlowych i parkingów.

Goodine, zapalony kolarz-amator, bardzo sobie chwali nową służbę ale przyznaje, że jego koledzy przechodzili na początku ciężkie chwile. Teraz już się przyzwyczaili - mówi. Cykliści mogą się już pochwalić pierwszymi sukcesami. Policjant patrolujący teren uniwersytetu znalazł się na miejscu pożaru jednego z budynków i zdołał zawiadomić straż pożarną na czas tylko dlatego, że był na rowerze, bo samochodem nie dało się tam wjechać.

Goodine wraz z kolegą zdołali z kolei zaskoczyć na gorącym uczynku i aresztować handlarzy narkotyków. Jest tylko jeden problem, który może sprawić, że rowery tak szybko się nie przyjmą. Trudno sobie wyobrazić hollywoodzkich speców od samochodowych karamboli i pościgów, by nagle przestawili się na filmowanie scen raczej w stylu Tour de France niż "Bullita".

Hurtownia Artykułów Spożywczych i Alkoholi "CEZAPOL" zaprasza codziennie w godzinach 7.30 - 15.00 do swojej siedziby w hotelu "CUPRUM" w Legnicy, pokój 107, tel. 280-47. Oferujemy atrakcyjne towary!

KAPSLOKIEM "MANHATTAN - TO JEST AMERYKA, A Z AMERYKĄ NIE WARTO WALCZYĆ". - RADNA KATARZYNA KOWALSKA

Legnicka Liga Szaradzystów

Poziomo:

- roślina łąkowa
- mąż córki
- maszyna do czyszczenia ziarna
- reneta
- ewolucja narciarska
- szkieł, plan
- Józef, kasztelan sądecki, targowiczanka
- samięć żbika
- miasto koło Katowic
- lazurkowe wybrzeże
- autor "Lochów Watykanu"
- na czele parafii

Pionowo:

- nota szkolna
- Apacz
- jakobinka
- nóż intrologatorski
- kły dzika
- glupota
- część sonaty
- ojczyzna
- kangur
- bona
- droga trudna do przebycia
- było stolicą Litwy

Krzyżówka nr 77

(4 pkt)

1		2		3		4		5		6	
8								7			
10								9			
14	15		16								
								17			
18											
20											